Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Październik Nr. 10

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1927

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor: Piotr Bogdziewicz.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Inflancka Nr. 1 m. 29. — Adres Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecz łonków cena egz. 1 zł 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie

Rok III. Październik 1927. Nr. 10.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

SUBWENCJA

DLA STOW. URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARB.

W dniu 20 września r. b. delegacja, składająca się z wice-prezesa Stowarzyszenia U. K. S. Piotra-Witalisa Bogdziewicza i sekretarza-członka Zarządu Głównego Władysława Burczyna, złożyła na ręce pana Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów Państwowych Wojtowicza dwie petycje o wyjednanie pomocy materjalnej dla reprezentowanych przez nasze Stowarzyszenie urzędników Kontroli skarbowej.

Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów o położeniu materjalnem tak Stowarzyszenia, jak i wszystkich wogóle urzędników, zatrudnionych w dziedzinie podatków pośrednich, pan Dyrektor przyrzekł poparcie petycji wobec Pana Ministra Skarbu.

W dniu 31 września Zarząd Główny otrzymał z Ministerstwa Skarbu pismo treści następującej:

„Warszawa, dnia 30 września 1827 r. L. 19289/3501/WD/27. Do Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej w Warszawie, ul. Piękna 3“.

„Na pisma z dnia 20 września 1927 r. L. 982 i 983 zawiadamia się Zarząd, że równocześnie Pan Minister Skarbu upoważnił Pana Dyrektora Państwo-

wego Monopolu Spirytusowego do asygnowania z czystego zysku handlowego Państwowego Monopolu Spirytusowego za okres czasu od 1/I 1926 r. do 31/III 1927 r. na zapomogi i na cele społeczne dla współdziałających z Państwowym Monopolem Spirytusowym państwowych funkcjonarjuszów skarbowych działu podatków pośrednich, a w szczególności dla urzędników Kontroli skarbowej, do dyspozycji Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarb. w Warszawie ul. Piękna 3, tytułem jednorazowych subwencji, a to: a) na budowę „Domu Zdrowia“ w Jamnej kwotę—50.000 zł.; b) na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia, a w szczególności na rozszerzenie i ulepszenie „Wiadomości Kontroli Skarbowej“—organu zawodowego Stowarzyszenia urzędników Kontroli skarbowej—kwotę 10.000 zł; c) na utworzenie względnie powiększenie funduszu zapomogowego dla istotnie potrzebujących pomocy członków Stowarzyszenia—kwotę 25.000 zł.

„Jednocześnie Ministerstwo Skarbu odnosi się do Ministerstwa Rolnictwa z poparciem prośby Stowarzyszenia o bezpłatny przydział drzewa budulcowego z lasów państwowych na budowę „Domu Zdrowia“ w Jamnej. Podpisał: Wojtowicz, Dyrektor Departamentu.

Za taki wspaniały ze strony naszej Wyższej Władzy dowód troski o naszą brać urzędniczą składamy krótkie ale z całego serca „Bóg zapłać“ Panu Ministrowi Czechowiczowi i Panu Dyrektorowi Wojtowiczowi!

Z całą pewnością twierdzić możemy, iż udzielenie naszemu Stowarzyszeniu subwencji na załagodzenie potrzeb urzędników Kontroli skarbowej doda tejże nowych sił do pracy na rzecz Skarbu Państwa.

ZARZĄD

ALEKSANDER HYŻYCKI
(WSPOMNIENIE).

W dniu 28 sierpnia r. b. we wsi Miszewie pow. Płońskiego zgasł ś. p. Aleksander Hyżycki, prezes Warszawskiej Okręgowej Izby Kontroli, który położył wielkie zasługi przy organizacji Polskiej skarbowości w pierwszych latach niepodległości Rzeczypospolitej. Nieboszczyk urodził się dnia 22/III 1859 r.; mając zaledwie 16 lat wieku ukończył gimnazjum realne we Włocławku, lecz z powodu braku lat odpowiednich mógł dopiero po roku wstąpić na wydział przyrodniczy uniwersytetu Warszawskiego, który też chlubnie ukończył ze stopniem kandydata nauk przyrodniczych, co odpowiadało obecnemu tytułowi doktora filozofji. Po ukończeniu studjów ś. p. Hyżycki wstąpił na służbę w skarbowości rosyjskiej do zarządu akcyz i przechodząc wszystkie szczeble służbowe przez dłuższy czas przed wojną zajmował stanowisko rewizora zarządu akcyz i monopolu spirytusowego w Kaliszu. Ceniony za swoją niezwykłą pracowitość i uzdolnienie był niejednokrotnie kandydatem na stanowisko prezesa zarządu w Rosji środkowej, lecz Nieboszczyk uchylał się od zaszczytów i związanych z nimi korzyści (prezes akcyz i monopolu pobierał rocznie 8100 rubli w złocie), byle móc pozostać w kraju i pracować wśród swoich. W r. 1914 był jedynym polakiem na stanowisku rewizora w byłej Kongresówce.

Po wybuchu wojny ś. p. A. H. był ewakuowany do gub. Tambowskiej. Po zawarciu pokoju między Niemcami a Rosją, Nieboszczyk wrócił do kraju jeszcze za okupacji i zameldował się w ówczesnem Ministerstwie Skarbu, ofiarując swoją wiedzę i długoletnie doświadczenie służbowe na usługi Ojczyźnie.

Nie ubiegał się o zaszczyty ani o stanowisko przodujące, do jakiego niewątpliwie mógł rościć sobie prawo: przeciwnie zaznaczał, że pragnie służyć jako „szeregowiec".

Będąc niezależnym pod względem materjalnym, nie szukał wtedy posady jako źródła utrzymania, lecz widział w niej jedynie sposób służenia Ojczyźnie.

Rząd ówczesny słusznie widział w podatkach pośrednich i monopolach jedyne źródła, które jako tako mogły służyć do niezwłocznego dostarczenia Państwu dochodów na olbrzy-

mie stosunkowo potrzeby tworzącej się administracji i armji, a do organizacji tej dziedziny skarbowości nikt wówczas nie nadawał się lepiej od ś. p. Hyżyckiego.

Jego też mianował w początku r 1919 zmarły minister skarbu Englich vice - dyrektorem monopolu spirytusowogo a po dwu miesiącach minister Karpiński mianował go dyrektorem. Hyżycki wziął się do pracy z młodzieńczym zapałem. Wypadło przedewszystkiem umożliwić odbudowanie przemysłu spirytusowego i piwowarstwa, zorganizować administrację akcyzową, stworzyć dla niej materjał instrukcyjny, zaopatrzyć urzędników w najniezbędniejsze przyrządy kontrolne i sporządzić niezwłocznie wykaz urządzeń monopolowych, jakie ocalały w czasie zawieruchy wojennej, a pomimo zniszczenia przedstawiały jeszcze pokaźną wartość dla skarbu. O rozmiarach podjętej przez Nieboszczyka pracy świadczą roczniki Dziennika Urzędowego M. S. za r. 1919 i 1920, w których paręset stronnic in folio zawierają wzory rachunkowości oraz instrukcje służbowe dotyczące monopolu spirytusowego oraz akcyzy od piwa przeważnie przez Niego opracowane. W roku 1920, kiedy tworzono Kontrolę Państwową, zmarły prezes Higersbergier powołał ś. p. Aleksandra Hyżyckiego na stanowisko prezesa Okręgowej Izby Kontroli w Warszawie i powierzył mu jej zorganizowanie. Na tem stanowisku zmarły pracował niezmordowanie do śmierci.

Urzędnikom polskim zarzuca się szereg wad organicznych: brak dokładności i wytrwałości w pracy i brak zdolności organizacyjnych. Otóż Nieboszczyk był żywem zaprzeczeniem tych wad. Systematyczny do pedantyzmu, erudyta ze znajomością najdrobniejszych szczegółów służby skarbowej, wymagający dla podwładnych, ale stokroć więcej wymagający dla siebie, a o pracowitości ponad wszelką miarę mogą zaświadczyć Jego spółpracownicy, jakto tygodniami chodził na służbę toczony chorobą, trawiony wysoką gorączką, a niemoc dopiero na krótko przed zgonem zwaliła go z nóg i fizycznie pozbawiła możności pracy biurowej. Cała treść życia wypełniała mu służba, nie znał żadnych rozrywek ani wytchnienia, ani spraw osobistych, mieszkał i żył jak student, a gdy jego otoczenie radziło Mu wypoczynek i troskę o podupadające zdrowie, odpowiadał, że tyle jeszcze jest w Polsce do zrobienia, że nie można pozwolić sobie na jeden tydzień

bezczynności. Przytem był to człowiek ewangelicznej skromności i anielskiej łagodności, choć bardzo wymagający, jednak wyrozumiały na cudze ułomności i błędy, nikomu krzywdy nie był zdolny uczynić. Brzydził się intrygami, pochlebstwem, plotkami i zausznictwem. Skarcenie podwładnego czyniło Mu wprost fizyczną przykrość.

Te kilka wyrazów poświęconych Jego pamięci niechaj będzie spłatą cząstki długu, jaki koledzy i podwładni zaciągnęli u Niego za życia.

Kolegom pozostałym przy życiu i ich następcom pozostawił trwały wzór, jakim winien być wierny sługa Ojczyzny, a czujny Stróż Jej Skarbu.

Niechaj ziemia ojczysta tak gorąco przez Niego za życia ukochana będzię mu lekka, niechaj prochy Jego odpoczywają w spokoju po nieznającym wytchnienia żywocie, a światłość wiekuista niechaj świeci wiekuiście temu zacnemu Duchowi.

W. Grabowski.

KILKA SŁÓW
O KOMISJACH KWALIFIKACYJNYCH

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1923 roku przy władzach naczelnych i władzach podlegających bezpośrednio władzom naczelnym utworzone zostały w swoim czasie komisje kwalifikacyjne, obowiązkiem których jest wydawanie oceny o kwalifikacjach urzędników od XII do VI stopni służbowych włącznie.

Stosownie do treści § 7 powołanego rozporządzenia **„komisja kwalifikacyjna wydaje opinję o kwalifikacjach urzędników na podstawie danych zawartych w opisaniu kwalifikacyjnem oraz danych znanych jej osobiście lub udzielonych przez osoby wymione w § 6“** (t. j. przez urzędników, nie wchodzących w stały skład komisji).

Nie można się nie zgodzić, iż komisje kwalifikacyjne w zasadzie są instytucją dobrą. Wszak ocena kwalifikacji

podwładnego urzędnika przez osobę pojedyńczą, t. j. przez bezpośredniego przełożonego, nie zawsze zgodna bywa z rzeczywistemi zasobami wiedzy i doświadczenia tego urzędnika, oraz z istotnym stopniem wrodzonych jego zdolności i pilności w pracy. Tak na zalety jak i na wady ludzkie (a więc i urzędnicze) bardzo a bardzo często patrzy się pod kątem osobistej sympatji względnie antypatji. Nie możemy — niestety — zaprzeczyć, iż jedna z najdotkliwszych bolączek współczesnej Polski — „dzielnicowość" — w poszczególnych wypadkach nie małą również rolę odgrywa czasem przy wydawaniu takiej lub innej opinji o urzędniku. A czyż mało znamy błędów, popełnionych nawet w dobrej wierze?.

A więc dobrze jest, iż opisanie kwalifikacyjne sporządzone przez bezpośredniego przełożonego (naprz. przez inspektora Kontroli skarbowej) w myśl powołanego na wstępie rozporządzenia poddaje się pewnego rodzaju rewizji przez władzę stopnia następnego (naprz. przez naczelnika urzędu) Wobec tego możliwem jest należyte sprostowanie oceny tak dodatniej jak również i ujemnej. Paragraf 8 rozporządzenia R. Min. właśnie przewiduje ewentualność podobnych prostowań, stawiając zarazem (i to bardzo słusznie) warunek uzasadnienia niezgodności opinji drugiej z opinją pierwszą. Spostrzeżone w opisaniu kwalifikacyjnem braki względnie mylne dane lub wyniki tych danych mogą więc ulec należytemu sprostowaniu jeszcze przed rozpatrywaniem oceny w komisji kwalifikacyjnej, wreszcie zaś — w samej komisji.

Tak dobrze przedstawia się w teorji sprawa oceny kwalifikacji urzędniczych. Spójrzmy jednakowoż i na odwrotną stronę tego tak pięknie wyrzeźbionego medalu. Czy niema na nim plamek pozostałych wskutek dotknięcia nieumiejętnych rąk lub od naleciałości kurzu formalizmu?.

Tak Zarząd Główny S. U. K. S. jak również i redakcja naszego pisma zawodowego z różnych zakątków naszej Rzplitej zasypywane są korespondencjami, treść których stanowi użalanie się na niesprawiedliwą ocenę kwalifikacji urzędników.

Oczywiście, że w pewnych wypadkach żale nie mają dość mocnej podstawy tak prawnej jak i logicznej. Jeden z kolegów, naprzykład, na 10 stronach niezbyt czytelnego pisma użala się na ocenę jedynie w stopniu: „dostateczna" kwalifikacji ilości mnogiej urzędników Kontroli skarbowej,

którzy skutkiem dłuższego odbywania służby nadgranicznej z karabinem w ręku, mimo wrodzonych zdolności oraz posiadania teorytycznej wiedzy fachowej, nie mogli w krótkim czasie wejść w tryb służby o charakterze innym t. j. w tryb praktycznej służby akcyzowej wewnątrz kraju. Ogólna ocena kwalifikacji urzędnika zasadniczo nie powinna być ustalana według oddzielnych —na wyrywek wziętych—rubryk „opisania kwalifikacyjnego", lecz stosownie do sumy oceny kwalifikacji poszczególnych, jednakowoż postępowanie owej komisji można tłomaczyć pewną obawą, iż wystawiając ocenę „dobrą" lub „b. dobrą" w wypadkach, kiedy urzędnik nie zdążył jeszcze dokładnie się zapoznać z teorją i praktyką służby skarbowo-akcyzowej, postawi się później w trudne położenie władzę, która nie będzie wiedziała co ma zrobić z takim urzędnikiem, który nie objawi zdolności do wykonania służby w nowoczesnych warunkach, zaś ocenę ma wysoką.

Trudno! Służba nowoczesna urzędnika Kontroli skarbowej wymaga od niego co raz to większej fachowości: należy być praktycznym technikiem i prawnikiem w jednej osobie, a do tego posiadać spryt wrodzony i umiejętność obchodzenia się z ludźmi pochodzącymi z najrozmaitrzych warstw społeczeństwa. A więc ze względu na dobro służby należy uznać, iż posiadanie nawet i wysokocennych kwalifikacji, ale nie tego rodzaju jaki dla danego charakteru służby jest potrzebny, daje komisjom kwalifikacyjnym prawo do ustalenia oceny ze szczególną oględnością.

Tak wygląda poruszana przez nas sprawa zasadniczo, przypuszczając iż decyzja Komisji oparta jest na mocnych podstawach. Niestety, niekoniecznie i nie zawsze tak bywa.

Pierwszą podstawą do oceny kwalifikacji urzędnika, w myśl powołanego na początku rozporządzenia Rady Ministrów, stanowi „opisanie kwalifikacyjne". Jak już wspominaliśmy, osoba postawiona bezpośrednio ponad urzędnikiem, który pierwszy wypełnił rubryki „opisu", obowiązana jest — w wypadkach odmiennego zdania — umotywować niezgodność swej opinji z opinją urzędnika podwładnego. Ale, niestety, takiego umotywowania brakuje w przeważającej ilości „opisów kwalifikacyjnych", jakie trafiały do rąk naszych. Czy komisje kwalifikacyjne uzasadniają na piśmie niezgodność swych decyzji z podanemi w „opisie" wiadomościami i wnioskami — nie

jest nam znane, zaś roporządzenie Rady Ministrów takiego obowiązku na komisje nie wkłada.

Do jakiego stopnia ostateczna ocena kwalifikacji urzędnika może być sprzeczna tak z podstawą w postaci „opisania kwalifikacyjnego“, jak i z rzeczywistym stanem rzeczy, jaskrawo ilustruje następujący przykład, powzięty nie z fantazji, lecz z życia rzeczywistego.

Urząd Skarbowy, opierając się na kwalifikacjach służbowych jednego z inspektorów, ocenianych dotychczas tak przez Urząd jak i przez Izbę Skarbową jako bardzo dobre, przedstawił tego urzędnika do stabilizacji. Wniosek stabilizacyjny przeszedł szczęśliwie przez odowiednie instancje służbowe.

Wkrótce po tem Urząd przedstawił tegoż Inspektora do awansu na VII stopień służbowy. Prawie że jednocześnie przodłożone zostało do Izby Skarbowej również i nowe „opisanie kwalifikacyjne”, w którem ocena brzmi: „b. dobra“.

Otóż w toku sprawy zaawansowania wspomnianego urzędnika okazało się, iż nie tylko o awansie mowy być nie może, ale nawet wniosek o ustaleniu w służbie należy cofnąć, a to z tego powodu, że dany inspektor w komisji kwalifikacyjnej dostał ocenę tylko „dostateczną“, którą jedynie ze względu na długą służbę tego urzędnika zamieniono na „dobrą“.

Taki — wprost oszałamiający — wynik sprawy zmusił oczywiście do poszukiwania przyczyn różnicy w ocenie kwalifikacji w dwóch instancjach władz skarbowych. I cóż się okazało? Otóż jeden z p. p. rewizorów potępiająco odezwał się w komisji o urzędniku, o którym mowa, zaś komisja uznała za możliwe nie udzielić zaufania „opisaniu kwalifikacyjnemu“ i ocenę swą opartą na opinji p. Rewizora X. Komisja oczywiście miała do tego prawo, lecz . . . p. Rewizor, wypowiadając swoją opinję, miał na myśli zupełnie innego inspektora!

Przytoczony dopiero co wypadek stanowi bardzo charakterystyczny przykład błędu, popełnionego nieświadomie, bez udziału złej woli lub stronności. Wobec tego oraz zawdzięczając należytemu ze strony Wydziału IV Izby Skarbowej zastosowaniu się do sprawy, błąd udało się szybko usunąć, zaś urzędnik nie został pokrzywdzony.

Ale w iluż to wypadkach takie błędy świadome i nieświadome mogły nie być naprawione!

Mamy więc w postaci rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1923 r. dobry aparat, wyniki działań którego nie koniecznie i nie zawsze są dobre. Czy nie należałoby wobec tego zastanowić się nieco nad kwestją udoskonalenia tego aparatu?

W tym celu pozwalamy sobie zaproponować parę uzupełnień powołanego rozporządzenia Rady Ministrów:

1) Należy wywrzeć mocny nacisk na niezbędność należytego uzasadnienia drugiej oceny kwalifikacji urzędnika w razie niezgodności z oceną pierwszą w opisaniu kwalifikacyjnem.

2) Prawo rekursu przeciw orzeczeuiu Komisji Kwalifikacyjnej powinno służyć nie tylko w razie oceny „niedostateczna". Jak widać z podanego przykładu jest to koniecznie potrzebne tak w interesie osobistym urzędnika jak — w znacznym stopniu — również i służby.

3) Ostateczny wynik oceny kwalifikacji danego urzędnika określać należałoby z wielką oględnością: z braku fachowych zdolności i wiedzy nie zasługujący w danym dziale na ocenę dobrą urzędnik może stanowić doskonały materjał w innym dziale służby. Bezwzględne wystawienie oceny w brzmieniu „niedostateczna" odrazu zamyka urzędnikowi drogę w służbie państwowej. Należałoby więc opinję z wynikiem ujemnym w odpowiednich wypadkach uzupełniać w notatkę: w „danym dziale służby państwowej".

4) Niezgodność opinji komisji kwalifikacyjnej z opisaniem należałoby motywować z uwidocznieniem w aktach osobowych urzędnika lub — przynajmiej — w protokule posiedzenia komisji.

Wspierajcie fundusz budowy Domu Zdrowia Urzędników Kontroli Skarbowej w Jamnej oraz Bursę Szkolną we Lwowie!

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA.

Komitet Ekonomiczny ministrów przesłał do prezesów komisji opinjodawczych gospodarczej i pracy posła Wierzbickiego i G. Simona do zaopinjowania projekt komisji opinjodawczej rolniczej w sprawie utworzenia w miejsce istniejących obecnie przy prezesie Komitetu Ekonomicznego ministrów wicepremjerze Bartlu trzech komisyj opinjodawczych jednej Państwowej Rady Gospodarczej, któraby była uprawniona do wydawania opinji i stawiania wniosków w zakresie całokształtu spraw polityki gospodarczej państwa, tudzież w sprawach gospodarczych podstawowego znaczenia i któraby reprezentowała wszystkie ważniejsze czynniki naszego życia gospodarczego i gwarantowała swym składem rozpatrywanie spraw gospodarczych z punktu widzenia interesów całego gospodarstwa narodowego.

Uchwała komisji opinjodawczej rolniczej jest niezwykle znamienną. Ponieważ Komitet Ekonomiczny ministrów jest z mocy swego statutu władzą powołaną w pierwszym rzędzie do rozpatrywania spraw, dotyczących programu i ogólnych zasad polityki ekonomicznej rządu, a w szczególności polityki celnej, traktatowej, agrarnej, socjalnej, finansowej i taryfowej, przeto właśnie przy Komitecie Ekonomicznym ministrów winno powstać jedno ogólne ciało doradcze celem rozważania i opinjowania wszystkich spraw, dotyczących programu i ogólnych zasad polityki ekonomicznej rządu.

Tego charakteru nie ma i mieć go nie może ze względu na swój ustrój istniejąca przy ministerjum przemysłu i handlu Rada handlowo-przemysłowa, pomimo, iż według swego statutu jest powołaną do „wypowiadania opinji i stawiania wniosków w zakresie całokształtu spraw polityki gospodarczej“. I to zarówno na wezwanie ministra przemysłu i handlu, jak i z własnej inicjatywy. Tej inicjatywy jednak Rada przemysłowo-handlowa naogół nie nadużywała i wogóle nie ujawniała bardziej intensywnej działalności. Do składu Rady tej należą przedstawiciele ministerjów przemysłu i handlu, skarbu, spraw wojskowych, spraw zagranicznych,

rolnictwa, komunikacji, pracy i opieki społecznej i robót publicznych, członkowie mianowani przez ministra przemysłu i handlu z pośród działaczy na polu przemysłu i handlu oraz członkowie, delegowani przez organizacje o charakterze społeczno-gospodarczym, których listę ustala minister przemysłu i handlu, oczywiście na przedstawienie jednego z urzędników, od którego poglądu skład tych organizacyj jest całkowicie uzależniony. I dlatego skład przedstawicieli tych organizacyj jest dowolny i nie reprezentuje istotnie poszczególnych grup organizacji o charakterze społeczno - gospodarczym. Przeważają delegaci przemysłowych związków zawodowych, rolnictwo jest bardzo słabo reprezentowane. Organizacje o charakterze naukowo - ekonomicznym i społeczno - gospodarczym — właściwie nie mają swych własnych przedstawicieli.

Przyjęty obecnie system rozpatrywania podstawowych zagadnień naszego życia gospodarczego przez poszczególne rady, istniejące przy różnych ministerjach, nie jest celowy. Oprócz Rady przemysłowo-handlowej istnieją: komitet celny, komisja traktatowa, a w części także centralna komisja przywozowa, rada rolnicza, rada ubezpieczeń społecznych, rada finansowa, rada kolejowa, rada spożywców, ostatnio utworzona została rada samorządowa. Każda z tych rad rozpatruje dane zagadnienie przedewszystkiem z punktu widzenia interesów kół gospodarczych w radzie danej przeważających, względnie z punktu widzenia interesów całego państwa.

Najważniejsze zasady ustroju Państwowej Rady Gospodarczej formułuje komisja opinjodawcza w sposób następujący: Państwowa Rada Gospodarcza winna być zorganizowaną przy prezesie Komitetu Ekonomicznego ministrów. Zadaniem tej Rady byłoby: 1) wypowiadanie opinji na żądanie prezesa Komitetu Ekonomicznego ministrów i stawianie wniosków z własnej inicjatywy w sprawach, dotyczących całokształtu polityki gospodarczej państwa, tudzież w sprawach gospodarczych podstawowego znaczenia; 2) przeprowadzenie na żądanie rządu względnie z inicjatywy Państwowej Rady Gospodarczej, ale za zgodą Rządu, ankiet celem zbadania kwestyj, dotyczących całokształtu gospodarstwa narodowego lub poszczególnych jego gałęzi i składania rządowi sprawozdań o wynikach tych ankiet.

Do zadań Państwowej Rady Gospodarczej dodaćby na-

leżalo opinjowanie o projektach prawa i projektach rozporządzeń z dziedziny gospodarczej, przygotowywanych przez poszczególne ministerja gospodarcze lub też inne, ale w sprawach, dotyczących zagadnień ekonomicznych. Częstokroć bowiem się zdarza, iż projekty tych ustaw i rozporządzeń sporządzane są przez referentów, urzędników danego resortu, nie znających zupełnie biegu życia gospodarczego i nie umiejących się przystosować do potrzeb tego życia, związanego z konjunkturą chwili. To też opinja Państwowej Rady Gospodarczej przed akceptacją danego ministra i przed wniesieniem sprawy na Radę ministrów i na Komitet Ekonomiczny ministrów — mogłaby niejednokrotnie zawczasu wpłynąć na pożądane zmiany w projekcie ustawy lub rozporządzenia." („Kurjer Poranny Nr. 236).

Omawiana sprawa ma niezmiernie doniosłe znaczenie w życiu ekonomicznem i finansowem Rzeczypospolitej. Jedynie racjonalne a zastosowane do naszych wewnętrznych dążności i możliwości gospodarczych założy w przyszłości mocne podstawy dobrobytu narodu, a dla nas — braci urzędniczej — stworzy znośne warunki utrzymania siebie i swej rodziny. Uboga ludność — pusty Skarb Państwa, pusty Skarb — pusta kiesa urzędnika państwowego.

Wobec powyższego z zadowoleniem witamy utworzenie tak pożytecznego organu.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

PIOTR-WITALIS BOGDZIEWICZ

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PODATKÓW POŚREDNICH.

SKRÓT WYKŁADU NA KURSACH DLA INSPEKTORÓW KONTROLI SKARBOWEJ w WARSZAWIE w ROKU 1927.

Nie ulega wątpliwości, iż najsprawiedliwszą formą opodatkowania ludności na pokrycie wydatków państwowych byłoby opodatkowanie bezpośrednie tytułem podatków dochodowego i majątkowego, które w istocie rzeczy jeden z drugiego pochodzą oraz wzajemnie się uzupełniają. Przelanie jednej formy posiadania w drugą stanu ekonomicznego jednostki w zasadzie nie zmienia.

Jednakowoż w użyciu praktycznem kwestja opodatkowania nie daje się roztrzygnąć tak prosto, jakby to wynikać mogło z wypowiedzianego powyżej poglądu.

Przedewszystkiem należy mieć na względzie, iż dla ujawnienia istotnej wysokości rzeczywistego dochodu lub rzeczywistej wartości posiadanego lub nabywanego (nawet i w drodze prawnej) majątku podatnik posiadać powinien wysoką kulturę umysłową, wysoki stopień uczciwości oraz dobrze rozwinięte poczucie obowiązku obywatelskiego i poszanowanie prawa.

W okresie pracy mojej w dziedzinie podatków, noszących miano „bezpośrednich“, naocznie a z wielkim smutkiem przekonałem się, że przeciętny obywatel nasz, również jak i obywatel w byłem cesarstwie rosyjskiem, daleki jeszcze jest od dopiero co podanego, a koniecznie pożądanego ideału!

W wyjątkowych jedynie wypadkach natrafić mi się dało na zeznania bądź o dochodzie, bądź o obrocie, bądź o wartości posiadanego majątku, któreby zgodne były z rzeczywistością.

Ciekawym z punktu widzenia psycho-moralnego objawem jest sporządzenie niezgodnych z prawdą zeznań przez ludzi w istocie swej uczciwych. Otóż od osób takich zwykle otrzymywałem takiej — mniejwięcej — treści: „Jeżeli ja wykażę w zeznaniu prawdziwe dane, z pewnością zapłacę po-

datek w stosunku znacznie wyższym, niż inni podatnicy, a więc nie zgodnie ze sprawiedliwością: nikt prócz mnie swego istotnego stanu materjalnego nie wykaże". Z góry więc nasz obywatel przypuszcza, iż najciężej opodatkowanym będzie właśnie podatnik uczciwy, bo większość społeczeństwa jest nieuczciwa.

Niestety—w takiem przypuszczeniu dużo jest prawdy!

Zdawaćby się powinno, iż do sprostowania ewentualnych błędów, wynikających z niejednostajnego zastosowania się podatników do obowiązku swego względem Skarbu Państwa, decydująco przyczynićby się mogły tak zwane Komisje Szacunkowe, ustalone w myśl ustaw o niektórych z podatków bezpośrednich. Lecz i w tym kierunku doświadczenia nie mogłem nie stwierdzić dominującej roli, jaką w komisjach odgrywają stosunki osobiste, konkurencyjne i nawet narodowościowe.

Uznać należy, iż sprawiedliwy wymiar podatków bezpośrednich jest rzeczą bardzo a bardzo trudną. Przypomnijmy sobie, naprzykład, podatek przemysłowy od obrotu: czyż nie jest dla nas zrozumiałem niezadowolenie, a nawet i oburzenie, jakie ogarnia podatnika w wypadku wymiaru podatku od znacznej sumy obrotu, w wyniku którego przedsiębiorca nie tylko nic nie zarobił, lecz nawet straty poniósł. Taki podatnik oczywiście nie może zgodzić się, iż ciężar podatkowy zaciążył na nim zgodnie z pojęciem o sprawiedliwości.

Prócz technicznych trudności właściwego wymiaru większej części podatków bezpośrednich istnieje jeszcze trudność ściągania tych podatków z ludności. Wiemy przecież, jak wielka ilość osób należności podatkowe spłaca w drodze przymusowej za pośrednictwem sekwestratora.

Przytoczone powyżej spostrzeżenia i uwagi pozwoliłem podać—raczej przypomnieć—kolegom celem łatwiejszego przy dalszem czytaniu uplastycznienia zasadniczej różnicy charakteru podatków pośrednich i bezpośrednich.

Teoretycznie podatek bezpośredni opłaca jednostka podatkowa z własnych dochodów, odrywając od swego budżetu pewny odsetek na rzecz świadczeń obywatelskich, zaś podatek pośredni, opłacony przez spożywcę, wpłaca się do Kasy Skarbowej nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem tej osoby

która dostarczyła spożywcy objekt opodatkowania (wódka, piwo, cukier, nafta i t. d.).

W istocie rzeczy tak w pierwszym, jak i w drugim sposobach opodatkowania podatek spłacony jest przez spożywcę. Przemysłowy, dochodowy lub gruntowy podatki wpłaca do Kas Państwowych przedsiębiorca, rolnik, lekarz, adwokat i t. d., ale opłaca go zawsze ten sam obywatel - spożywca. Jeden z nielicznych przykładów bezpośredniego obciążenia podatnika świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa daje się zauważyć w podatku dochodowym, ściąganym z urzędników państwowych.

Wszystko niby przemawia za tem, że Władza Skarbowa zmuszona jest do szukania innych dróg oraz do stosowania innych, niż w drodze bezpośredniej, sposobów pobierania od ludności świadczeń celem gromadzenia środków do obrony Kraju nazewnątrz, zaś obywateli i ich mienia wewnątrz, oraz do załagodzenia wszelkich potrzeb kulturalnych, zdrowotnych i innych tychże obywateli.

Otóż do osiągnięcia powyższego celu najdogodniejszym ze sposobów przedstawia się sposób opodatkowania ludności w drodze pośredniej oraz wprowadzenie monopolów państwowych na niektóre artykuły spożywcze.

O charakterze i znaczeniu tych ostatnich, t. j. monopolów, w życiu ekonomicznem i gospodarczem Państwa pomówimy innym razem. Obecnie zajmę uwagę kolegów kwestją wyłącznie podatków pośrednich czyli spożywczych (akcyzowych).

Zasadniczą a najpoważniejszą różnicę pomiędzy podatkami „bezpośrednimi" a „pośrednimi" upatrywać należy nie w sposobie wymiaru podatku, lecz w sposobach jego uiszczenia, oraz w oddziaływaniu na usposobienie płatników.

Długa a trudna procedura wymiaru podatku „bezpośredniego" daje w wyniku nakaz płatniczy z oznaczeniem w nim określonej kwoty, którą podatnik w ściśle określonym terminie obowiązany jest uiścić, ponieważ w przeciwnym razie zagraża mu egzekucja podatku w drodze przymusowej ze wszystkiemi ujemnemi jej następstwami.

Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się sposób spłacenia podatków pośrednich.

Pomijając obowiązek wykupienia patentu akcyzowego, podatek pośredni (spożywczy) nalicza się nie na przedsiębior-

stwo lub przedsiębiorcę, lecz na wytwarzany lub sprzedawany wyrób albo artykuł spożywczy. Że podatek opłaca spożywca za pośrednictwem wytwórcy względnie sprzedawcy — jest to kwestja drugorzędna.

Najważniejszem jest to, że podatek spłaca się przez spożywcę **bez użycia przymusu**. Zależnie od swego stanu materjalnego może spożywca nabyć żądany artykuł w większej lub mniejszej ilości, w droższym lub tańszym gatunku. Może on nawet wcale nie nabywać tego lub innego artykułu albo wyrobu, oszczędzając w taki sposób pewną kwotę pieniężną celem użycia jej na zaspokojenie innych potrzeb życiowych względnie gospodarczych.

Oczywiście, że i w dziedzinie podatków pośrednich nie jest wykluczona konieczność zastosowania w pewnych wypadkach przymusowego ściągania zaległego podatku, lecz przymus stosuje się nie do osoby, która z opodatkowanego artykułu bezpośrednio dla siebie skorzystała, lecz do osoby, która obowiązana była pobrany podatek przelać do kasy państwowej, a więc do wytwórcy względnie sprzedawcy artykułów podlegających akcyzie.

System podatków pośrednich (spożywczych czyli akcyzowych) przewiduje w pewnych wypadkach możność, czasem nawet konieczność, godzenia się ze zwłoką z wpłaceniem do Skarbu Państwa należytości za wyrób, który obciąża się podatkiem w pewnem stadjum fabrykacji, lecz nie może być w określonym zgóry terminie wyprzedany. Nawet w stosunku do wyrobów lub artykułów już od dłuższego czasu wyrobionych, a nie znajdujących dla siebie szybkiego zbytu, istniejące przepisy skarbowo-akcyzowe pozwalają na udzielanie daleko idących ulg w spłaceniu należności podatkowej.

Właśnie brakiem użycia **przymusu** w stosunku do osoby, która faktycznie podatek opłaca, tłumaczyć można to — prawie że powszechne — powodzenie, jakiem cieszy się w skarbowości różnych państw system podatków pośrednich.

O ile mi wiadomem jest, istnieje jedno tylko większe państwo europejskie, w którem ogólna kwota podatków bezpośrednich jest większą od kwoty podatków pośrednich.

Takiem państwem jest Anglja, w której w okresie budżetowym 1926-27 kwota wpływów akcyzowych (132.978000 f. st. stanowi około 31,4% w stosunku do ogólnej kwoty podatków

bezpośrednich (423.439000 f. st.) W innych państwach europejskich wpływy podatków pośrednich w większym lub mniejszym stopniu przewyższają resztę wpływów podatkowych.

Bodaj czy nie najjaskrawiej za podatkami pośrednimi przemawia przykład naszego wschodniego sąsiada — Związku Republik Radzieckich, w którym według teoretycznych zasad komunizmu wszystko jest własnością państwa, które — swoją drogą — obowiązane jest zaopatrywać ludność we wszystko, czego ta ludność potrzebuje.

Oczywiście jest to tylko teorja: w praktyce „raj“ komunistyczny inaczej się przedstawia!

Przymusowo zatrzymywany w Rosji Radzieckiej aż do końca roku 1921 w charakterze ni to zakładnika ni to jeńca cywilnego, miałem sposobność obserwować tam zblizka metody opodatkowania, ponieważ przez władze bolszewickie postawiony byłem na czele instytucji, która utworzyła się w następstwie po byłym Gubernjalnym Urzędzie akcyz i monopolu spirytusowego. Osobiście kierowałem akcją ciągłego podwyższenia cen na znajdujące się w posiadaniu organów aprowizacyjnych („Gubprodkom“ czyli Guberjalny komitet zaopatrywania) produkty, materjały oraz wyroby przeznaczone do wydawania ludności za opłatą. Innemi słowami — ludność płaciła ukryty w cenie sprzedażnej podatek spożywczy czyli akcyzę.

W państwie demokratycznem, jakiem jest Rzeczpospolita Polska, nie może się cieszyć uznaniem mas pracujących system opodatkowania podatkiem spożywczym przedmiotów i artykułów pierwszej potrzeby, do jakich należą: sól, cukier, nafta i t. d., lecz w obecnym czasie, w obecnych warunkach oraz wobec słabego narazie zrozumienia w naszem społeczeństwie obowiązku jednostki względem Państwa, nie mamy narazie innego — lepszego — sposobu zaopatrywania Skarbu Państwa w potrzebną gotówkę: przez pewien czas podatki spożywcze są nie do zastąpienia.

Zresztą ludność Rzeczpospolitej Polskiej — jakkolwiek nie cieszy się zbytnim dobrobytem — nie może uważać siebie za obciążoną podatkami pośrednimi w większym niż w innych państwach europejskich stopniu.

P. **Stefan Starzyński** w pracy swej pod tytułem: **„Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski“** podaje, naprzykład, na-

stępujące dane obciążenia na głowę ludności tytułem podatków pośrednich oraz monopolów państwowych:

Anglja	112.94	fr. zł.
Holandja	37.91	„ "
Francja	34.77	„ „
Niemcy	27.18	„ „
Austrja	27.13	„ „
Czechosłowacja	26.87	„ „
Włochy	24.44	„ „
Polska	13.24	„ „
Belgja	13.20	„ „

Z podanego zestawienia widzimy, że Polska zajmuje aż ósme miejsce w szeregu innych wymienionych państw europejskich. Jedynie Belgja wykazuje nieco mniejszą kwotę pogłownego obciążenia ludności podatkami pośrednimi i monopolami

Przy wprowadzeniu opodatkowania tego lub innego artykułu spożywczego lub wyrobu, albo też przy zamierzaniu podniesienia stawek podatkowych, należy atoli mocno zastanawiać się nad daną kwestją. Niedość oględnie i niedość wszechstronnie obmyślane opodatkowanie łatwo może spowodować częściowe a nawet i całkowite zamieranie tej lub innej gałęzi przemysłu lub handlu.

Podczas odczytu, wygłoszonego w roku 1924 na kursach skarbowych, ówczesny naczelnik wydziału spirytusowego Ministerstwa Skarbu p. Witold Grabowski bardzo trafnie określił zasady, które obowiązywać powinny przy zastosowaniu podatków pośrednich.

Pozwolę sobie przytoczyć poniżej te zasady, które szanownych kolegów z pewnością zainteresują: *)

1. „Opodatkowanie winno dotykać przedewszystkiem przedmiotów zbędnych, co zresztą nie zawsze daje się ściśle określić„.

2. „Liczba podatków spożywczych nie powinna być nadmierna, albowiem w liczbie nadmiernej stają się czynnikiem hamowania sił wytwórczych kraju oraz tłumienia przemysłu".

---

*) „Skróty wykładów. odbytych na kursach dla Urzędników Skarbowych, zorganizowanych przez Stow. Urzędn. Skarbowych. Rok 1924".

3. „Podatki spożywcze powinny dotykać przedmiotów, które z łatwością mogą być ujęte i to w takim momencie, który jest najbliższy do momentu spożycia".

4. „Gdy przedmiot opodatkowania dzieli się na kilka gatunków, mniej lub więcej cennych, stopy podatkowe winny być progresyjne: tak wino szampańskie powinno być wyżej opodatkowane niż wytrawne stołowe; cygara hawańskie — wyżej niż tytoń lichego gatunku."

5. „Wysokość opodatkowania nie może przekraczać granicy płatności, by przy nadmiernej stopie podatkowej spożycie przedmiotów opodatkowanych nie było zahamowane u nabywców."

Przytoczone pięć zasad pośredniego opodatkowania poniekąd nasuwają myśl, iż i sama technika opodatkowania oraz ściągania podatków spożywczych winna być — że tak powiem — elastyczną, zdolną do pewnej zmiany swych kształtów w miarę rzeczywistej potrzeby.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż należy używać całej energji, aby należytości podatkowe bez żadnej zwłoki wpływały do kas państwowych, lecz w każdym poszczególnym wypadku każdy skarbowiec — starszy czy młodszy stanowiskiem — powinien uważnie badać wszystkie okoliczności towarzyszące wypadkom zaległości w spłacaniu podatku. Gorliwa ale bezwzględna akcja w pewnych wypadkach wywołać może rujnacje przedsiębiorstwa, a więc wyschnięcie jednego ze źródełek dochodów państwowych, zwiększając zarazem ilość bezrobotnych.

W uzupełnienie chciałbym podać kilka danych cyfrowych, ilustrujących stan wpływów podatków pośrednich w okresie minionym.

Otóż, naprzykład, p. St. Starzyński we wspomnianej powyżej książce podaje takie wiadomości, dotyczące preliminowania oraz wpływów podatków spożywczych.

		Preliminowano	Wpłynęło
Rok	1924 —	69.900000 zł. —	93.300000 zł.
„	1925 —	93.500000 „ —	107.400000 „
„	1926 —	108.900000 „	137.600000 „

Z powyższego zestawienia z całą pewnością wywnioskować można, iż zarządzone w minionym okresie trzyletnim opodatkowanie pośrednie nie tylko nie przewyższyło zdolności pła-

tniczej ludności, lecz — odwrotnie — okazało się mniejsze od tejże zdolności.

W stosunku do ogólnej sumy wpływów podatków bezpośrednich, wpływy podatków spożywczych wynoszą — bez monopolów — ok. 28.5%, zaś wraz z monopolami — ok. 150%. W ogólnej sumie dochodów państwowych (podatkowych i gospodarczych) w okresie 1/IV 1926 31/III 1927 wpływy z podatków spożywczych i monopolów państwowych stanowią blizko połowę, a mianowicie 45.2%.

Z podanych powyżej wiadomości sądzić można o podatkach pośrednich wogóle. Przyjrzymy się teraz poszczególnym podatkom danej grupy — czy i o ile takowe odpowiadają wyszczególnionym powyżej zasadom.

Podatkiem spożywczym czyli akcyzą obecnie obłożone są: cukier, olej skalny, piwo, wino i miód sycony, drożdże, kwas octowy, zapalniczki. Rozpatrzmy je kolejno:

Wszelki **cukier**, wypuszczony na obszar Rzeczypospolitej z cukrowni, położonych w obrębie granic celnych Państwa Polskiego, ponad ilość określoną kontyngentem — bez względu, czy w stanie naturalnym, czy też w przetworach cukrowych — podlega podatkowi spożywczemu. Cukier ten natomiast może być wywieziony zagranicę bez żadnych ograniczeń i opłat.

Cukier odgrywa bardzo poważną rolę jako wysokowartościowy środek spożywczy. Wielkie znaczenie również ma ten artykuł w życiu gospodarczem kraju i — wreszcie — zajmuje pokaźne miejsce w szeregu artykułów eksportowanych zagranicę, a więc jest jednym z czynników regulujących naszą walutę. Wobec powyższego wyrób cukru oraz obrót z nim podlega pewnej regulacji, o czem mowa poniżej.

Minister Skarbu — w porozumieniu z Ministrem Handlu i Przemysłu oraz z Ministrem Rolnictwa — wyznacza corocznie: a) zasadniczy kontyngent cukru, jaki ma być wypuszczony w danej kampanji na rynek wewnętrzny z cukrowni, przerabiających buraki względnie melasę i b) kontyngent zapasowy w wysokości conajmniej 5% kontyngentu zasadniczego, przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb ludności; ta ilość cukru ma być zatrzymana w cukrowni na wypadek wzrostu spożycia na rynku wewnętrznym. Kontyngent dzieli się między wszystkie czynne w tej kampanji cukrownie proporcjonalnie do ich rzeczywistej produkcji cukru w danej kampanji.

Ceny cukru, wypuszczonego z cukrowni na rynek wewnętrzny, reguluje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami Handlu i Przemysłu oraz Rolnictwa.

Minister Skarbu ma prawo zezwalać na otwarcie przez cukrownie wolnych składów cukru, co daje możność uiszczenia podatku spożywczego stosunkowo blizko od chwili spożycia. Ujęcie podatku trudności nie przedstawia (zasada 3).

Cukier bynajmniej nie należy do przedmiotów zbędnych, przeto zasadzie 1 nie odpowiada, lecz stawka podatkowa (35 gr. za 1 kilogram) nie jest wysoka, a więc nie może przekraczać granicy opłatności (zasada 5), czego dowodem niezaprzeczalnym jest wzrost ilości spożywanego wewnątrz kraju cukru prawie, że 10% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wydobywane z **oleju** skalnego produkty (nafta, benzyna, parafina, smary i t. d.) podlegają podatkowi spożywczemu w różnych wysokościach. Produkty płynne—stosownie do ich gęstości—obciążone są podatkiem w kwotach od 1 zł. 80 gr. do 15 zł. 80 gr. Parafina — 10 zł. 50 gr., asfalt, koks i maż— po 2 zł. 80 gr. od 100 kg. Stawki podatkowe obliczone są w taki sposób, aby produkty używane w ilości największej jako artykuł pierwszej potrzeby obciążone były podatkiem w stopniu możliwie niskim.

W stosunku do przetworów oleju skalnego z podanych przez p. Grabowskiego zasad sposób opodatkowania odpowiada zasadom 3, 4 i 5.

Polska należy do krajów, obfitujących w olej skalny i w pokrewne mu produkty kopalniane, co stanowi wielki plus w ogólnej ekonomice naszego państwa. Lecz niema na świecie zasobów, któreby w końcu nie wyczerpały się. Wobec tego na omawiany rodzaj bogactwa naturalnego należy rachować z pewnem zastrzeżeniem. Odgrywając obecnie poważną rolę w naszym eksporcie oraz w technice i gospodarce wewnętrznej, olej skalny i jego przetwory przy rozrzutnem gospodarowaniu na obszarach naftowych, mogą stosunkowo szybko się wyczerpać, a przeto zaprzestać wywierać wpływ dodatni na nasz bilans bandlowy i walutę. Opodatkowanie tak cennego produktu jest poniekąd hamulcem w stosunku do nadmiernego zużycia przetworów oleju skalnego.

Podatek spożywczy od **piwa** oblicza się i pobiera obe-

cnie pod dwoma tytułami: a) podatek od wyrobu piwa i b) podatek od spożycia tegoż.

Podatek od wyrobu pobiera się zgóry w postaci opłaty zasadniczej w wysokości 40 zł. za każde 1500 hektolitrów brzeczki gorącej w chwili ukończenia warki. Za każde następne 1500 hl. — chociażby i niepełne — podatek pobiera się w takiejże samej wysokości, jak powyżej wykazano.

Podatek spożywczy nalicza się z chwilą wypuszczenia gotowego piwa z browaru, przyczem ma zastosowanie pewne różniczkowanie, a mianowicie: Od **piwa pełnego** t. j. wyrobionego z brzeczki o zawartości ekstraktu 9 do 13% — od pierwszych 2000 hl. po 6 zł. za 1 hl., od następnych 8000 hl.— po 6 zł. 30 gr. i dalej, t. j. ponad 10000 hl. po 6 zł. 60 gr. Piwo pełne, przywożone z zagranicy, opłaca się według wyższej stopy podatkowej. Od **piwa dubeltowego** (zawartość ekstraktu w brzeczce = 13 do 20%) podatek spożywczy pobiera się o 50% wyżej od stopy ustalonej dla piwa pełnego. **Piwo mocne** (ekstrakt = ponad 20%)—obciąża się podatkiem spożywczym w dwa razy większym od piwa pełnego.

Z zestawienia trzech stóp podatku spożywczego widzimy, iż prawodawstwo polskie wyraźnie protęguje wyrób piwa z brzeczki o mniejszej zawartości ekstraktu, a więc — po sfermentowaniu — o mniejszej ostatecznie zawartości alkoholu. Przedsiębiorstwa handlowe, sprzedające piwo o mocy nie więcej jak $2\frac{1}{2}$%, nie podlegają ograniczeniom, wymaganym przez ustawę antyalkoholową.

Podatek od piwa odpowiada 1, 3, 4 i 5 zasadom opodatkowania pośredniego.

Wino gronowe, owocowe, jagodowe i rodzynkowe — naturalne i sztuczne oraz **miód sycony** — podpadają pod rygory jednej i tej samej ustawy.

W opodatkowaniu wina i miodu najwidoczniej występuje zastosowanie się do myśli zawartej w czwartej z podanych powyżej zasad: stopy podatkowe są dość liczne i znacznie pomiędzy sobą się różnią, a mianowicie: wino musujące gronowe — 4 zł. 50 gr., takież wino owocowe — 2 zł. od butelki; wino gronowe mocne — 2 zł., wino gronowe stołowe — 1 zł., wino rodzynkowe — 40 gr., wino owocowe — 20 gr., miód sycony — 20 gr., napoje podobne do wina — 80 gr.,

moszcz gronowy ($1^1/_2$ do $6^0/_0$ alkoholu) — 50 gr. i moszcz owocowy — 10 gr. od litra.

W podanem zestawieniu znajduje wyraz stosunek przychylny prawodawcy do wyrobów z materjałów krajowych naturalnych (owoce i miód), oraz stosunek jedynie tolerujący — do wyrobów sztucznych (napoje podobne do wina). Dowodzi to, że przy określeniu wysokości stopy podatku prawodawca brał pod uwagę interes nie tylko Skarbu Państwa bezpośrednio, lecz również i interes krajowego ogrodnictwa.

Podatek od wina i miodu jest płatny przed wypuszczeniem z wytwórni do wolnego obrotu. Również jak i dla piwa i na tych samych warunkach dopuszczalne jest kredytowanie podatku.

Drożdże prasowane mogą być wyrabiane w wytwórniach, pędzących spirytus lub w specjalnych wytwórniach, używających odpadki pofermentacyjne na paszę dla bydła albo je niszczące.

Ze względu na to, iż drożdże stanowią przedmiot pierwszej potrzeby, podatek spożywczy od tychże — w myśl zasady 5-ej — jest niewysoki, a mianowicie: od drożdży krajowych — 1 zł. za kilogram oraz od drożdży importowanych (zagranicznych) — 1 zł. 30 gr.

Kwas octowy, wytwarzany z rozmaitych materjałów podstawowych w specjalnych wytwórniach, obciążony jest podatkiem w wysokości 40 gr. za 1 kg. stuprocentowy.

Kwas octowy jest obciążony podatkiem spożywczym w przeciwieństwie do octu, wyrabianego ze spirytusu etylowego. Podobne postępowanie należy uważać za racjonalne, gdyż ze względów gospodarczych pożądanem jest używanie spirytusu etylowego w jak największej ilości nie tylko w charakterze napojów.

Zapalniczki uległy opodatkowaniu w związku z wprowadzeniem monopolu zapałczanego ze względu na ujemny wpływ zapalniczek na konsumcję zapałek, które przed wprowadzeniem monopolu obłożone były podatkiem spożywczym (akcyzą).

Opodatkowaniu podlegają wszystkie przybory, służące do wykrzesania ognia: kieszonkowe, ścienne, do przyrządów gazowych i t. d. Wysokość podatku zasadniczo zależy od

wagi tychże: — przy wadze do 50 gr. — 1 zł. od sztuki, przy wadze większej — 5 zł.

Przywożone z zagranicy przedmioty i artykuły, obciążone wewnątrz kraju podatkiem spożywczym, podlegają opodatkowaniu w wysokości odpowiedniej.

Kontrola importu podlegających akcyzie przedmiotów wchodzi w skład obowiązków straży celnej nad granicą oraz kontroli skarbowej — wewnątrz kraju. Mając na względzie rozwój przemysłu krajowego, obowiązani jesteśmy mieć baczne oko na przywóz, przewóz i sprzedaż artykułów wyszczególnionych powyżej, oraz również na obrót i sprzedaż wyrobów monopolowych, a to ze względu na to, iż w opłacie monopolowej zawiera się także i podatek spożywczy, który pobierany był przed wprowadzeniem tego lub innego monopolu państwowego.

Na zakończenie, oraz celem uwidocznienia dochodów państwowych z tytułu podatków spożywczych podaję poniżej kwoty wpływów w roku budżetowym 1926-27 (w zaokrągleniu):

	od cukru	87.060000	zł.
	„ przetworów oleju skalnego .	21.089000	„
	„ piwa	8.930000	„
	„ wina i miodu	3.586000	„
	„ drożdży	7.370000	„
	„ kwasu octowego	0.385000	„
	„ zapalniczek	0.041000	„
	„ podatków zniesionych	0.405000	„
ponadto:	„ patentów akcyzowych	7.142000	„
	„ grzywien, kar i odsetek	3.046000	„
	Ogółem . .	139.054000	„

Zbiorowy wysiłek tworzy wielkie rzeczy.

ŻĄDAMY ZASADNICZEJ POPRAWY BYTU!

Przyznany uchwałą Rady Ministrów jednorazowy zasiłek pracownikom państwowym tytułem wyrównania dodatku mieszkaniowego za okres od 1/I 26 r. do 1/I 28 r. nie rozwiązuje bynajmniej palącej kwestji uposażeń pracowników państwowych. Przyznany zasiłek jest drobnem wyrównaniem krzywdy, jaką wyrządziła pracownikom państw. ustawa sanacyjna, która zawieszając z jednej strony stały wzrost dodatku mieszkaniowego zagwarantowanego rozp. Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r., nie znowelizowała jednocześnie art. 6 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1925 r. w wyniku czego czynsz komorniany stale wzrastał, zaś pracownicy państwowi zmuszeni zostali do pokrywania zwyżki komornego ze swych i tak już głodowych pensji.

Nawiązując do przyznanego jednorazowego zasiłku musimy specjalnie podkreślić, iż bardzo boleśnie nas dotknęła zbyt rozległa skala rozpiętości przyznanego zasiłku między poszczególnemi grupami uposażeniowemi jak i w stosunku do poszczególnych miejscowości, co dla nas urzędników Kontroli skarbowej (akcyzy) ma znaczenie zasadnicze, jeśli weźmiemy pod uwagę okoliczność, iż z pośród urzędników Kontroli skarbowej zaledwie znikoma część znajduje się na stanowiskach służbowych w Warszawie, większość zaś po wsiach i miasteczkach, zaliczonych do IV kl. miejscowości, a więc otrzymają najniższe stawki zasiłku.

Przyznany w tej formie zasiłek nie ulży naszej doli urzędniczej, ani też nie wyrówna krzywd, wyrządzanych nam stale od szeregu lat. Żądamy zasadniczej poprawy bytu.

W. B.

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA U. K. S.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Urzędników
Kontroli Skarbowej

Warszawa, 20. IX. 1927 r

Do Pana Wojtowicza
Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów
w Ministerstwie Skarbu

Panu Dyrektorowi wiadomem jest, jak ciężkiem bywa czasem położenie materjalne urzędnika wogóle, zaś w wypadkach ciężkiej choroby, śmierci członka rodziny, przeniesienia w inną siedzibę służbową, konieczności kształcenia dzieci, i t. d. — w szczególności.

Służba, jako takowa, dotkliwie cierpi z powodu niedostatecznej czasem znajomości urzędników akcyzowych z wiedzą fachową w dziedzinie technologji, prawa i t. d. Poważne znaczenie ma również wyrobienie w urzędniku odpowiedniej etyki służbowej i obywatelskiej. Tak pierwsze, jak i drugie osiągalne być może w drodze urządzania odczytów — pogadanek, wycieczek, ćwiczeń laboratoryjnych w dziedzinie fizyki i chemji, wydawania odpowiednio opracowanych podręczników, wydawania czasopisma fachowego, urządzenia burs dla dzieci urzędników, sanatorjów i t. p.

Niestety szczupłe uposażenie urzędników Kontroli skarbowej nie daje możliwości ustalenia oraz ściągania składek członkowskich w takiej wysokości, jakiejby nawet w przybliżeniu wystarczyć mogło na pokrycie któregokolwiek z wymienionych powyżej rodzajów potrzeb.

Nadmienić również należy, że nie wszyscy urzędnicy akcyzowi należą do naszego Stowarzyszenia, a więc składek wcale nie wpłacają. Wobec więc braku dostatecznych środków Zarząd Główny S. U. K. S., mimo szczerych chęci i energicznych usiłowań, czuje się bezradnym,

Ze względu na powyżej przytoczone okoliczności zwra-

camy się do Pana Dyrektora z błagalną prośbą o poparcie reprezentowanego przez nas Stowarzyszenia w drodze wyjednania dla niego subsydjum na cele a) zapomogowe i b) kulturalno-oświatowe w myśl art. 2 Statutu S. U. K. Sk.

Za Zarząd Głów: W. z. Prezesa Vice-Prezes *P. Bogdziewicz.*

Sekretarz-Członek Zarządu *W. Burczyn.*

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Urzędników
Kontroli Skarbowej

Warszawa, d. 20. IX. 1927 r

KOMUNIKAT Nr. 17.

Dnia 20 sierpnia r. b. z okazji urlopu wypoczynkowego odbyło się w Stanisławowie koleżeńskie zebranie członków S. U. K. S. Stanisławowskiego okręgu przy udziale prezesa Stowarzyszenia. Na zebraniu omówiono aktualne sprawy zawodowe przyczem prezes kol. Szeiwel zaznajomił licznie zebranych kolegów — o wysiłkach Centr. Zarządu zmierzających do podniesienia poziomu stanu instytucji Kontroli skarbowej — celem dostosowania jej do potrzeb i wymagań służby akcyzowej, co jedynie przyczynić się może do spełnienia najważniejszych postulatów z dziedziny poprawy bytu i stosunków służbowych.

Następnie uczestnicy zebrania udali się do Jamnej celem zwiedzenia zakupionej parceli pod budowę „Domu Zdrowia".

Uznano że parcela znajduje się w najkorzystniejszem i najpiękniejszem miejscu dla budowy — przyczem wyrażono komitetowi budowy i jej przewodniczącemu kol. Spundzie pełne uznanie za dotychczasowe wyniki akcji.

Wreszcie postanowiono odnieść się z prośbą do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw. o bezpłatny przydział budulca z sąsiednich lasów państwowych oraz prośbę do Pana Dyrektora Departamentu Akcyz i Monop. Państw. o poparcie tej prośby jak nie mniej o przyznanie odpowiedniej subwencji z funduszów Ministerstwa Skarbu.

Prośby te wniesione już zostały pod adresem wspomnianych Władz Centralnych.

Prezes (—) *Szeiwel* Sekretarz (—) *Burczyn*

KOMUNIKAT Nr. 18.

Zarząd Główny S. U. K. S. na skutek b. licznych skarg poszczególnych Zarządów Kół i Okręgów stowarzyszenia, w sprawie zaniechania przez Izby Skarbowe likwidacji kosztów podróży i djet urzędnikom Kontroli Skarb. wniósł memorjał do p. Min. Skarbu oraz do Dyr. Dep. A. M. P. (patrz Nr. 6 „Wiadomości Kontroli Skarb.“). Uwzględniając słuszność naszego przedstawienia, p. Dyr. Dep. A. i Mon. Państw. reskryptem z dnia 5/VII r. b. L. 13824/2248/D/27 polecił wszystkim Izbom Skarbowym bezzwłocznie zlikwidowanie zaległych rachunków kosztów podróży i djet oraz usprawiedliwienie zwłoki do wykonania w. c. reskryptu. Izby Skarbowe przystąpiły do likwidacji zaległych rachunków kosztów podróży i djet.

Niestety, nie wszystkie Izby Skarb honorują zarządzenia Władz centralnych. Bo oto utrzymujemy w dalszym ciągu skargi, że Izba Skarbowa we Lwowie nie likwiduje zaległych rachunków kosztów podróży i djet względnie likwiduje w tempie nader powolnem. Wobec wytworzonego stanu rzeczy Zarząd Gł. pismem z dnia 10 października r. b. L. 1025 odniósł się do Pana Prezesa Izby Skarbowej we Lwowie z prośbą o spowodowanie szybszej likwidacji zaległości. Odpis w. c. pisma Zarządu Gł. został przesłany również p. Naczelnik Wydz. IV Izby Sk. we Lwowie do Wiadomości.

Niżej podajemy tekst pisma wystosowanego do p. Prezesa Izby Skarb. we Lwowie.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Urzędników
Kontroli Skarbowej

Warszawa, d. 10. X. 1927 r.

Załącznik № 1

Do

Pana Prezesa Izby Skarbowej

we Lwowie

Powołując się na reskrypt Min. Skarbu, D. A. M. P. z dnia 5/VII r. b. za L. 13824/2248/D/27 Zarząd Główny Stowarzyszenia zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Prezesa

o spowodowanie szybszej likwidacji zaległych kosztów podróży i djet urzędnikom Kontroli Skarbowej w okręgu tamt. Izby Skarbowej, gdyż mimo wyraźnego brzmienia w. c. reskryptu Min. Skarbu, zaległe koszta podróży i djety nie zostały dotychczas zlikwidowane za okres ostatnich sześciu miesięcy, co nader ujemnie odbija się na budżecie domowym zainteresowanych urzędników, biorąc pod uwagę niewystarczalność uposażenia służbowego, oraz konieczność pokrywania kosztów podróży służbowych z własnych funduszów.

Zarząd Główny żywi niepłonną nadzieję, że osobista interwencja Pana Prezesa przyczyni się do usunięcia krzywdy' spowodowanej wstrzymaniem likwidacji djet oraz kosztów podróży urzędnikom Kontroli Skarbowej.

Za Zarząd Główny:

Wz. Prezesa: (—) *Bogdziewicz*
Wice-prezes

Członek Zarządu — Sekretarz: (–) *Burczyn*

WYKAZ

składek członkowskich w III-im kwart. 1927 r. wpłaconych przez Oddziały, Koła i Okręgi Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

Oddział Kontr. Sk. w Augustowie zł. 13.50, Komitet Okręgowy na Wielkopolskę z siedzibą w Bydgoszczy zł. 1079.—, Komitet Okręgowy w Białymstoku zł. 108.—, Koło w Brodach zł. 194.67, Oddział Kontroli Skarbowej w Busku zł. 13.50, Oddział Kontr. Sk. w Bursztynie zł. 3.—, Inspektor Kontr. Sk. w Bełzie zł. 22.50, Inspektor Kontr. Sk. w Brze-

żanach zł. 9.—, Tymczyszyn M. w Baranowie zł. 9.—, Borsuk B. w Błażowej zł. 3.—, Rzepiela J. w Borku-Jedlicze zł. 4.50, Klimczyk K. w Borku-Jedlicze 4.50, Chudy J. w Brześciu-Kuj. zł. 6.—, Koło w Częstochowie zł. 184.50, Oddział Kontr. Sk. w Czechowicach zł. 23.80, Prychitko M. w Chełmie-Lub. zł. 6.50, Oddział Kontr. Sk. w Dynowie zł. 22.50, Oddział Kontr. Sk. w Dukli zł. 12.—, Sokołowski Fr. w Delatynie zł. 10.20, Liszko A. w Druskienikach zł. 3.—, Koło w Gnieźnie zł. 55.50, Kossowski A. w Grodzisku-Mazow. zł. 39.—, Oddział Kontr. Sk. w Grzymałowie zł. 6.80, Oddział Kontr. Sk. w Glinianach zł. 5.40, Oddział Kontr. Sk. w Horodence zł. 34 50, Pańczyk J. w Hussakowie zł. 2.—, Inspektor w Jędrzejowie zł. 7.50, Inspektor w Jaśle zł. 9.—, Trąd Br. w Jordanowie zł. 13.—, Limbach Fr. w Janowie zł. 3.—, Komitet Okręg. w Krakowie zł. 418.50, Inspektor w Kolnie zł. 21.—, Belczyk R. insp. w Kielcach zł. 46.50, Pańchleb L. insp. w Końskich zł. 31.50, Oddział Kontr. Sk. w Kulbaszowej zł. 18.—, Janiszowski J. w Kielcach zł. 1.50, Lubaska K. w Kołkach zł. 6.—, Ablewicz A. w Krośnie zł. 4.50, Lisiński i Kozak w Krośnie zł. 9.—, Włodarczyk Wł. Krzeszowicach zł. 7.—, Inspektor w Kobryniu zł. 2.—, Koło w Lublinie zł. 103.50, Koło w Lesznie zł. 355.50, Oddział Kontr. Sk. w Lipnie zł. 36.—, Oddział Kontr. Sk. w Lisku zł. 4.50, Inspektor w Lubomlu zł. 16.50, Huciński A. w Lutowiskach zł. 13.50, Malfait Wł. w Leżajsku zł. 4.50, Sułkowski J. w Limanowej zł. 1.50, Koło w Łodzi zł. 226.50, Koło w Łomży zł. 27.—, Koło w Łukowie zł. 44.50—, Oddział Kontr. Sk. w Łasku zł. 36.—, Oddział Kontr. Sk. w Łopatynie zł. 18.—, Podlipny J. w Łanowcach zł. 10.—, Janowski K. w Łabuńcach zł. 7.50, Oddział Kontr. Sk. w Mikulińcach zł. 13.60, Rucki L. w Makowie n./O. zł. 13.50, Joniec J. w Miechowie zł. 18.—, Dmitrjew K. w Mirze zł. 3.—, Koło w Nowym-Sączu zł. 36.—, Kontrola Sk. w Nisku zł. 27.—, Grotto-Ślepikowski insp. w Nieświeżu zł. 47.50— Oddział Kontr. Sk. w Ostrowcu zł. 22.50—, Oddział Kontr. Sk. w Osiu zł. 13.50—, Oddzinł Kontr. Sk. w Ostrowie-Kielec. zł. 9.—, Kowalski J. w Opatowie-Kielec. zł. 15.50, Koło w Poznaniu zł. 169.50, Koło w Przemyślu zł. 57.—, Koło w Płocku zł. 21.—, Oddział Kontr. Sk. w Przeworsku zł. 36.—, Oddział Kontr. Sk. w Podhajcach zł. 9.—, Oddział Kontr. Sk. Pruchniku zł. 3.—, Kornacki R. w Poczajowie zł. 10.—, Warski B. w Parafjano-

wie zł. 6. , Chmielewski K. w Pilicy zł. 7.90, Kubala St. w Pilicy zł. 3.—, Jarenkiewicz L. w Pomorzanach zł. 5.—, Rajchel S. w Pinczowie zł. 2.70, Oddział Kontr. Sk. w Rzeszowie zł. 36.—, Oddział Kontr. Sk. w Radomsku zł. 15.—, Oddział Kontr. Sk. w Radzyniu-Podl. w 18.—, Oddział Kontr. Sk. w Rymanowie zł. 9. , Oddział Kontr. Sk. w Rybniku zł. 9.80. Skwirzyński W. w Radymnie zł. 5. , Komitet Okręg. w Stanisławowie zł. 292.70, Koło w Samborze zł. 378.50, Koło w Sandomierzu zł. 33.20, Kontrola Sk. w Świeciu zł. 30.—, Oddział Kontr. Sk. w Sanoku zł. 10.50. Oddział Kontr. Sk. w Sokółce zł. 6.—, Oddział Kontr. Sk. w Sokalu zł. 18.—, Oddział Kontr. Sk. w Sarszewach zł. 6. , Sołtan, Markiewicz i Capłak w Sochaczewie zł. 27.—, Kozłowski St. w Sokołowie-Podl. zł. 18.—, Turowicz L. w Słonimie zł. 18.—, Waraksa i Klimek w Stołpcach zł. 10.50, Buchelt M. w Sękowej zł. 6.40, Berger Wł. w Słomnikach zł. 4. , Krzepkowski T. w Sompolnie zł. 1.50, Majkut W. w Strzyżowie zł. 1.50, Koło w Tczewie zł. 318.20, Koło w Tarnopolu zł. 196.—, Koło w Tychach zł. 85.10, Oddział Kontr. Sk. w Tarnopolu zł. 40.80, Oddział Kontr. Sk. w Tartakowie zł. 22.50, Kaczkowski i Wojas w Targowiskach zł. 9.—, Przybylski J. w Tarnobrzegu zł. 4.50, Janiszowski W. w Trawnikach zł. 2.50, Kontrola Sk. w Unisławiu zł. 2.40, Koło Warszawa I zł. 245. , Koło Warszawa II zł. 49.50, Lipiński J. w Warszawie zł. 5. , Klukowski insp.Ministr. w Warszawie zł. 1.50, Inspektorat w Węgrowie zł. 30.—, Kontrola Sk. w Wąbrzeźnie zł. 13.50, Oddział Kontr. Sk. w Wicyniu zł. 3.—, Śmietana J. w Wilejce zł. 10.—, Landsberg B. w Wilejce zł. 9.—, Stanio Fr. w Warężu zł. 7.50, Grunt-Mejer A. w Wilnie zł. 3.50, Cedrowski K. w Wasiliszkach zł. 3. , Oddział Kontr. Sk. w Zamościu zł. 20.—, Oddział Kontr. Sk. w Żydaczowie zł. 18.—, Oddział Kontr. Sk. w Załóżcach zł. 6.—, Pawlik i Szlachetka w Zakliczynie zł. 9.—, Szybalski i Mann w Żółkwi zł. 3.—, Gnymberger i Sikorski w Zborowie zł. 3.—, Jaroński w Załóżcach zł. 1.50, Razem zł. 6007.07. Zwrócono z udzielonych pożyczek zł. 183. , inne wpłaty zł. 50.82; Ogółem zł. 6240.88.

Sekretarz — Członek Zarządu: (—) *W. Burczym*



Z ŻYCIA INNYCH ORGANIZACJI URZĘDNICZYCH.

NADZWYCZAJNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ S. U. P. w WARSZAWIE.

W dniach 2 i 3 października r. b. w lokalu Klubu Urzędników Państwowych odbył się dwudniowy Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Kół S. U. P. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór Komisji Mandatowej, 3) wybory uzupełniające do Zarządu Głównego, Gł. Komisji Rewizyjnej i Gł. Sądu Koleżeńskiego, 4) projekt zmian ustawy o państwowej służbie cywilnej z dn. 17 II 1922 r. i o uposażeniu z dn. 9/X 1923 r.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Gł. S. U. P. kol J. Stypiński, poczem na wniosek kol. J. Stypińskiego Zjazd powołał do prezydjum następujących kolegów: na przewodniczącego kol. Glinickiego (Kalisz), na zastępców kol. Nowaka (Warszawa) i Eymontta (Wilno), na sekretarzy: kolegów, Winnickiego (Warszawa), Olszewskiego (Pińsk) i Palczewskiego (Kraków).

Po przyjęciu porządku dziennego Zjazd przystąpił do szczegółowej dyskusji nad projektem noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej i ustawy o uposażeniu z dn. 9/X 1923 r. opracowany przez t. zw. „Komisje Trzech“ wyłonioną na Walnym Zjeździe S. U. P. w dniach od 27 i 28 marca r. b. Dyskusja dotyczyła głównie podziału stanowisk służbowych na 3 kategorje w związku z art. 11 obecnie obowiązującej ust. o cyw. sł. państw. oraz stopni służbowych.

Większością głosów Zjazd uchwalił utrzymać kategorje stan. służb., uchylając natomiast podział na stopnie sł. oraz wprowadzono automatyczny awans uposażeniowy, uzależniony od wysługi lat.

Ponadto na Zjeździe uchwalono zmianę obecnie obowiązujących przepisów w kwestji zaliczenia lat służby urzędnikom stałym i prowizorycznym oraz pracownikom kontraktowym przez przyjęcie zasady obowiązkowego zaliczenia czasu poprzedniej służby państwowej z pewnemi zastrzeżeniami.

Oba projekty nowelizacji wyżej omawianych ustaw referował na plenum prezes Zarządu Gł. S. U. P. kol. J. Stypiński.

W Zjeździe wzięło udział 93 osoby z głosem decydującym.

W pracach Zjazdu przyjmował udział również członek Zarządu Gł. naszego Stowarzyszenia, sekretarz kolega Burczyn, jako członek Zarządu Gł. S. U. P.

Poniżej podajemy tekst noweli do ustawy o uposażeniu z dn. 9/X 1923 r, z uwzględnieniem zmian, uchwalonych przez Nadzwyczajny Zjazd.

USTAWA

z dnia . . . . . . zmieniająca i uzupełniająca postanowienia ustawy z dn. 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państw. i wojska (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 116 poz. 924).

Art. 1. Do postanowień ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 116 poz. 924), wprowadza się następujące zmiany i uzupełnienia:

1) Art. 18 otrzymuje brzmienie następujące:

„Uposażenie urzędników normuje się według zasad następujących:

a) urzędnicy kategorji I otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy VIII, po przesłużeniu 5 lat — grupy VII, po dalszych 9-ciu latach — grupy VI, wreszcie po następnych 9-ciu latach — grupy V.

b) urzędnicy kategorji II otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy IX, po przesłużeniu 5 lat grupy VIII, po dalszych 9-ciu latach — grupy VII, wreszcie po następnych 9-ciu latach grupy VI;

c) urzędnicy kategorji III otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy X, po przesłużeniu 5 lat — grupy IX, po dalszych 9-ciu latach grupy VIII, wreszcie po następnych 9-ciu latach grupy VII.

Praktykanci w każdej kategorji stanowisk otrzymują uposażenie grupy o jedną niższej od grupy uposażenia początkującego urzędnika odnośnej kategorji stanowisk.

Czasowe posuwanie się w grupach uposażenia (ustęp pierwszy), przysługuje urzędnikom, posiadającym conajmniej

dobrą ocenę kwalifikacyjną. Przeciwko ocenie kwalifikacyjnej mniej niż dobrej przysługuje urzędnikowi odwołanie do władzy wyższej przełożonej nad tą która wydała ocenę kwalifikacyjną.

Niezależnie od czasowego posuwania się w grupach uposażenia każdy urzędnik posuwa się automatycznie w obrębie grup uposażenia do wyższych szczebli według zasad art. 6 ustawy niniejszej.

Urzędnicy, którzy ukończyli 35 lat służby i 60 lat życia są wyłączeni od czasowego posuwania się.

Urzędnicy zajmujący stanowiska kierownicze otrzymują dodatek za kierownictwo, którego wysokość dla poszczególnych stanowisk kierowniczych określi Rada Ministrów.

2) Art. 19 otrzymuje brzmienie następujące:

„Uposażenie funkcjonarjuszów niższych normuje się według zasad następujących: przy przyjęciu na praktykę uposażenie grupy XIV, przy mianowaniu — grupy XIII, po przesłużeniu 5 łat w grupie XIII — grupy XII, po dalszych 9-ciu latach — grupy XI, wreszcie po następnych 9-ciu latach — grupy X.

Postanowienia ustępów: trzeciego, czwartego i piątego art. 18 mają analogiczne zastosowanie do funkcjonarjuszów niższych".

Art. 2. Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi zostaną zaszeregowani do grup uposażenia w sposób następujący:

1) urzędnicy I kategorji stanowisk, mający conajmniej: a) 7 lat służby — do grupy VII, b) 17 lat służby — do grupy VI, c) 27 lat służby — do grupy V;

2) urzędnicy II kategorji stanowisk, mający conajmniej: a) 7 lat służby — do grupy VIII, b) 17 lat służby — do grupy VII, c) 27 lat służby — do grupy VI;

3) urzędnicy III kategorji stanowisk mający conajmniej: a) 7 lat służby — do grupy IX, b) 17 lat służby — do grupy VIII, c) 27 lat służby — do grupy VII;

4) funkcjonarjusze niżsi, mający conajmniej: a) 7 lat służby — do grup XII, b) 17 lat służby — do grupy XI, c) 27 lat służby — do grupy X;

5) praktykanci:

a) I kategorji grupy IX, b) II kategorji — grupy X, c) III kategorji — grupy XI.

Nadwyżki lat pozostałe po zaszeregowaniu do właściwych wynikających z postanowień ustępu pierwszego artykułu niniejszego grup uposażenia zalicza się do zaszeregowania do odpowiednich szczebli danej grupy.

Urzędnicy, którzy w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej pobierają uposażenie grupy wyższej lub szczebla wyższego, niżby to wynikało z postanowień ustępów poprzednich artykułu niniejszego, zatrzymują posiadaną w chwili wejścia w życie ustawy grupę uposażenia, względnie szczebel.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu oraz innym ministrom we właściwym każdemu zakresie działania.

Art. 4. Ustawa niniejsza w chodzi w życie z pierwszym dniem miesiąca, następującego po tym miesiącu, w którym ustawa niniejsza zostanie ogłoszona.

KONKURS.*)

Przed skarbowością polską w najbliższym okresie czasu i w teraźniejszym układzie życia państwowego stoją dwa zadania:

1) zwiększenie wydajności źródeł dochodowych, bez zmiany obowiązującego systemu danin publicznych lub ze zmianą takowego, jednak leżącą w granicach uprawnień Rządu, przysługujących mu na zasadzie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. poz. 443).

---

*) Na skutek prośby, wyrażonej w nadesłanym do naszej redakcji przez Zarząd Centralny Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych liście z dnia 19/IX r. b. z całą gotowością umieszczamy ogłoszenie konkursowe załączone do powyższego listu.

Żywimy nadzieję iż Koledzy Skarbowcy działu służby akcyzowej zechcą wziąć udział w ogólnej pracy, w wyniku której dadzą się usunąć liczne braki w prawodawstwie akcyzowo-monopolowem.

W odrodzonej Ojczyźnie naszej tylko wspólny wysiłek obywateli-urzędników bez różnicy stopni służbowych założy podstawę do prawodawstwa, któreby odpowiadać mogło nowoczesnym warunkom w Państwie jednolitem.

2) uproszczenie administracji i zarządu skarbowego.

Celem przyczynienia się do wskazania dróg, wiodących do realizacji tych dwóch zadań, Sekcja Fachowo - Podatkowa przy Zarządzie Centralnym S. U. S. rozpisuje wśród urzędników skarbowych, pracujących w dziale podatków bezpośrednich, kasowości, opłat stemplowych i akcyz konkurs na pracę, obejmującą wskazówki i drogi, wiodące do urzeczywistnienia tych zadań w którymkolwiek z wymienionych wyżej działów zarządu skarbowego i dającą rozwiązanie w zakresie zwiększenia wydajności źródeł dochodowych i uproszczenia administracji.

Praca winna obejmować od 30 do 40 stron maszynowego pisma. Prace ręcznie pisane nie będą przyjęte.

Pracę należy zaopatrzyć w godło. Do pracy winno się dołączyć zamkniętą kopertę z napisem zewnętrznym takiego samego godła, wewnątrz której będzie podane imię, nazwisko, rok urodzenia, stopień służbowy, dział służby i adres autora pracy. Pracę wraz z kopertą, zaopatrzoną w godło i zawierającą wewnątrz dane, dotyczące osoby autora, należy przesyłać wyłącznie przez pocztę pod adresem: Warszawa, Rymarska 3, Dyrektor Stefan Starzyński, z napisem na kopercie „Praca konkursowa".

Termin nadsyłania prac upływa dnia 30 listopada 1927 r.

Za wyróżnione prace Zarząd Centralny S. U. S. wyznacza cztery nagrody: I—500, II—400, III—300, IV—200 złotych. Koło Warszawskie S. U. S. zgłosiło dla urzędników skarbowych, zatrudnionych w m. Warszawie, dodatki: do I nagrody — 125 i do II nagrody — 75 złotych. Zastrzega się powiększenie wysokości i ilości nagród, oraz prawo wydrukowania prac wyróżnionych.

Sąd konkursowy stanowią: Przewodniczący: Dyrektor Stefan Starzyński; członkowie: Jan Brzuza, Leon Hejdukowski, Franciszek Kozioł, Paweł Michalski, Adam Orłowski i Kornel Zubrzycki; sekretarz: Dr. Jerzy Lubowicki.

Roztrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu.

Warszawa, dnia 1 września 1927 r.

Prezes Zarządu Centralnego S. S. U.: ( ) *Wł. Kozłowski.*

Przewodniczący Sekcji: (—) *A. Orłowski.*

ROZPORZĄDZENIA.

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 8 października r. b. Nr. 87, poz. 785, opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 24 września 1927 r. treści następującej.

„W sprawie należytości monopolowej od zapałek, przywożonych z zagranicy“.

„Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o monopolu zapałczanym (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 561) zarządza się co następuje„.

„§ 1. Należność monopolowa od zapałek, przywożonych z zagranicy, ustanawia się w wysokości 5 groszy od pudełka, zawierajacego nie więcej jak 60 sztuk zapałek“.

„Postanowienie to nie odnosi się do zapałek, przywożonych z zagranicy przez podróżnych na osobisty użytek w ilości co najwyżej 2 pudełek, zawierających do 60 zapałek w każdem, na osobę, zgodnie z art. 3 ust. 2 na wstępie powołanej ustawy“.

„§ 2. Rozporządzenie niniejsze w chodzi w życie z dniem ogłoszenia“.

Minister Skarbu (—) *Czechowicz*.

Ministerstwo Skarbu pismem z dn. 7 października 1927 r. L. D. VI. L. 19893/2/27 poleciło wszystkim Izbom Skarbowym— Wydz. IV.— i Wydziałowi Skarbowemu Śląsk. Urzędu Wojewódzkiego zastosować się i bezzwłocznie wydać odpowiednie zarządzenia, wynikające z treści podanego niżej pisma Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego z b. 3/1927 r. L. XII. 5736/II B/835 w sprawie kalkulacji cen nabycia surówki w kampanji 1927/28 r.

„Doświadczenie ubiegłych trzech kampanji monopolowych, wskazuje, że materjały do kalkulacji ceny nabycia, dostarczone Oddziałom D. P. M. S. za pośrednictwem organów skarbowych I instancji, nie zawsze i nie wszędzie były zbierane ze świadomością, iż stanowią one podstawę dla kilkudziesięcio miljonowej pozycji wydatków Skarbu Państwa.

Jakkolwiek w ostatniej kampanji dał się zauważyć pod

tym względem znaczny postęp, to jednak część materjału (zwłaszcza o cenach ziemniaków) tak rażąco odbiegała od rzeczywistości, że wypadło ją całkowicie odrzucić. Pozostała część materjału w niektórych województwach okazała się tak skąpa, że trzeba było niemal w ostatniej chwili w krótkiej drodze, żądać uzupełnienia danych.

Z tych względów, wobec zbliżającego się momentu określenia ceny nabycia surówki na kampanję 1927/28, Dyrekcja P. M. S. pozwala sobie prosić Ministerstwo Skarbu o specjalne zwrócenie uwagi organów skarbowych II, a zwłaszcza I instancji na pierwszorzędne znaczenie, jakie posiada dla Skarbu Państwa, wszechstronnie, rzeczowo i krytycznie zebrany przez te organa materjał do kalkulacji ceny. Dyrekcja P. M. S. uważałaby za pożądane zaznaczyć przytem, iż ilość i jakość oraz sposób opracowania zebranego materjału, między innymi, brane będą w przyszłości pod uwagę przy wypłacie nagród pieniężnych za udział władz skarbowych w pracach, związanych z działalnością D. P. M. S.“

Koledzy bez kwestji zdają sobie sprawę z doniosłości powyższego zadania, lepsze lub gorsze wykonanie którego wpłynie pośrednio i bezpośrednio na stan materjalny urzędników Kontroli skarbowej.

Z treści podanego poniżej zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8 października r. b. L. D. VI. 20144/2/27 sądzić poniekąd możemy, z jak mnogiemi okolicznościami wrogiemi walczyć musi za dobro Skarbu Państwa nasz Monopol Spirytusowy. Obowiązkiem każdego urzędnika Kontroli skarbowej jest współudział w tej walce. Przemawia za tem nie tylko obowiązek względem Państwa, lecz nawet i własny interes: większe zyski z monopolu, większa będzie pomoc materjalna ze strony tegoż monopolu.

Do wszystkich Izb Skarbowych

„Termin do urządzenia fabryk wódek stosownie do wymogów rozporządzenia Min. Skarbu z 12/III. 1925 r. /Dz. U. R. P. Nr. 28. poz. 201. minął już dawno. Chociaż wiele fabryk wódek nie zastosowało się dotychczas do przepisów tego rozporządzenia, mimo to władze skarbowe zezwalały im na uruchomienie i na utrzymywanie ruchu. Taki stan rzeczy, jako narażający Skarb Państwa na straty w związku z możliwościami

nadużyć i z potrzebą wzmocnienia kontroli nad fabrykami wódek, dalej nie może być tolerowany.

Z tych powodów poleca się Izbie (Wydziałowi) ażeby zawiadomiła fabryki wódek, że pod żadnym warunkiem nie otrzymają żezwolenia na uruchomienie w r. 1928 i patentu akcyzowego, jeżeli ich urządzenia nie będą zupełnie ściśle dostosowane do obowiązujących przepisów.

Minister Skarbu czyni p. Naczelników Wydziału IV Izb skarbowych, rewizorów akcyzowych i Naczelników Urzędów Akcyz i Monopoli Państwowych osobiście odpowiedzialnymi za bezwzględne wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Dyrektor Departamentu: ( ) *Wojtowicz*"

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 października 1927 roku L. D. VI. 15779/2/27 do wszystkich Izb Skarbowych w kwestji kontroli przedsiębiorstw, pobierających spirytus po cenach ulgowych, podaje wyjaśnienie treści następ.:

„Pośród przedsiębiorstw, przerabiających spirytus po cenach ułgowych, znajdują się i takie, które ze względu na zakres swej produkcji pobierają spirytus po różnych cenach np: do wyrobu środków galenowych — 990 zł. i kosmetyków — 500 zł. wyjaśnia się zatem, że przedsiębiorstwa takie należy uważać za dwa odrębne zakłady, ktore winny się mieścić w dwóch osobnych lokalach, nie mających wewnętrznego połączenia. Dyrektor Departamentu ( ) *Wojtowicz*"

W uzupełnieniu powyższego przypominamy szanownym kolegom, iż termin „środki galenowe" stosuje się do środków leczniczych, wyrabianych do sprzedaży z zakładów aptekarskich według ustalonych przepisów, nie zaś stosownie do poszczególnych recept lekarskich.

Sprostowanie. W numerze poprzednim naszego pisma w krótkim życiorysie nowego vice-Dyrektora Państwowego Monopolu Tytoniowego niechcący popełniilśmy błąd, który poniżej prostujemy.

P. inż. Kazimierz Chwalibóg istotnie jest wnukiem poety, zwłoki którego na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie spoczywają, tylko że ów poeta nazywał się nie Seweryn Chwalibóg, lecz Seweryn Goszczyński: p. inż Chwalibóg jest wnukiem ś, p. S. Goszczyńskiego po kądzieli. *(Redakcja).*

DZIAŁ BIBLJOGRAFICZNY.

Do redakcji „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ nadesłano następujące wydawnictwa:

Józef Jankowski Inspektor Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy. „Podręcznik zawierający zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących działu skarbowego akcyz i monopolów państwowych oraz Kontroli skarbowej. Część II-2 **Monopol Tytoniowy“**.

Podręcznik składa się z 4 zeszytów, zawierających ogółem 24$^1/_2$ arkuszy druku. Na początku zeszytu I wydawca umieścił opis sposobów zasiewu i pielęgnowania tytoniu, jako rośliny, oraz przerabiania go do celów palenia i t. d

Wymienione wydawnictwo stanowić może cenne uzupełnienie bibljoteczki każdego urzędnika działu akcyz i monopolów państwowych, ponieważ daje możność uniknąć przeszukiwań w licznych dziennikach urzędowych. Zeszyt IV w tym celu zaopatrzony jest w skorowidz.

Wydawca na zamówienie kolegów wysyła podręcznik (całość) po cenie 7 zł. 15 gr. ze spłatą w 2 ratach. Spłaty mogą być uiszczone za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 207746.

„Ustawa z dnia 14 grudnia 1923 r. o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych. **Rozporządzenie wykonawcze** Ministra Skarbu z dn. 24 czerwca 1925 r. do powyższej ustawy. **Instrukcja w sprawie dokonywania rewizji bagażu** i przesyłek kolejowych przez uprawnione organa państwowe.

Wymieniony zbiór przepisów po cenie 1 zł. 50 gr. (z przesyłką) na żądanie wysyła kol. Stanisław Śniegocki, sekretarz Urzędu Akcyzowego w Łodzi Gdańska 44.

Książeczka o formacie kieszonkowym z pożytkiem służyć może każdemu urzędnikowi służby zewnętrznej-

Antoni Pelczarski Inspektor K. sk. przy W. IV Izby Sk. we Lwowie. Kontrola Skarbowa. Zebranie ustaw i rozporządzeń odnoszących się do organizacji, czynności wykonawczych, umundurowania i należności za podróże służbowe. Cena za 1 egz. 2 zł. (cena zniżona). Zamówienia należy kierować pod adresem na imię wydawcy kol. Pelczarskiego (Lwów, ul. Wyspiańskiego l. 26).

Wydanie jest na wyczerpaniu, wobec czego z zamówieniem nie należy zwlekać.